



Od lewej: Jakow Agranow,
Gienrich Jagoda, NN,
Stanisław Redens, 1934 r.
Fot. Wikimedia Commons

Wadim Zołotariow

Charkowski Narodowy Uniwersytet Radioelektroniczny

Stanisław Redens – Polak, czekista, szwagier Stalina

Po Feliksie Dzierżyńskim i Wiaczesławie Mienżynskim, szefach Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) ZSRS, Redens był trzecim Polakiem, który wspiął się na najwyższe szczeble kariery w strukturach sowieckiej służby bezpieczeństwa państwowego.

Urodził się 17 maja 1892 r. w Mińsku Mazowieckim, w rodzinie szewca. Został ochrzczony w obrządku rzymskokatolickim. W oficjalnych dokumentach w rubryce narodowość zawsze pisał: „polska”, jednak w autobiografii z 1921 r. zanotował: „ojciec – Niemiec, matka – Polka”. W 1893 r., po śmierci męża, Franza Redensa, matka zabrała Stanisława i jego brata do Petersburga, mając nadzieję na lepsze życie. Niebawem wysilek utrzymania osieroconej rodziny wziął na siebie starszy brat zmarłego Franza, Władysław, zatrudniony w Dnieprowskich Zakładach Metalurgicznych w mieście Kamienskoje w guberni jekaterynosławskiej.

Początki kariery partyjnej

W 1914 r. Redens wstąpił do bolszewickiej frakcji Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Podczas I wojny światowej służył jako saper w pułku rezerwowym i pracował w fabrykach Jekaterynosławia. W 1917 r. wziął udział w wydarzeniach rewolucyjnych. Został członkiem Rady Garnizonowej, sekretarzem związku metalowców, członkiem komitetu Rosyjskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej (RSDPR) bolszewików w Kamienskoje oraz komitetu wykonawczego Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich w Kamienskoje, a także sekretarzem polskiej grupy SDKPiL. Wiosną 1918 r. pojechał do Moskwy z konwojem wiozącym kosztowności i złoto skonfiskowane mieszkańcom Kamienskoje, a we wrześniu tegoż roku rozpoczął pracę na stanowisku śledczego w wydziale kontrrewolucyjnym Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy (WCzK, popularnie CzeKa). Pewnej nocy do jego gabinetu zajrzał Feliks Dzierżyński: „Widzę, że lubicie pracować do późna, towarzyszu. Przejdźcie do mnie, zostaniecie moim sekretarzem”. Od tej chwili kariera Redensa na długo będzie związana z życiem „żelaznego Feliksa”.

Rewolucja i miłość

W styczniu 1919 r. Redens wyjechał z komisją pod przewodnictwem Józefa Stalina i Dzierżyńskiego na front wschodni. Podczas tej wyprawy poznał żonę Stalina, Nadieżdę Allilujewą, a przez nią jej starszą siostrą Annę, która piastowała stanowisko sekretarza technicznego Rady Komisarzy Ludowych. Między Stanisławem i Anną wybuchło gwałtowne uczucie. Stanisław co prawda miał żonę i syna, długo

się wahał, rozdarty między dwiema kobietami, jednakże uczucie do Allilujewej okazało się silniejsze i w kwietniu 1920 r. zakochani wzięli ślub. Anna urodziła dwóch synów: w 1929 r. – Leonida, a w 1935 r. – Włodzimierza. Stosunki Redensa z jego pierwszą rodziną były poprawne – pierworodny syn często gościł w domu ojca. Jednakże ze swoją matką i starszym bratem, którzy wyjechali do Warszawy, Stanisław nie utrzymywał żadnych kontaktów.

Szybki rozwój kariery Redensa zaczął się w marcu 1920 r., kiedy objął szefostwo odeskiej Czeka. Od pierwszych dni urzędowania wprowadził żelazną dyscyplinę. Ignorował kompetencje organów partyjnych, co spotkało się ze zdecydowanymi protestami ze strony miejscowego kierownictwa. Konflikt stał się tak głośny, że ludowy komisarz oświaty, Anatolij Łunaczarski, poprosił samego Włodzimierza Lenina, aby do Odessy wysłano Dzierżyńskiego „w celu wzmocnienia autorytetu Czeka”. Mimo pełnego wsparcia ze strony Dzierżyńskiego Redens musiał w sierpniu 1920 r. przenieść się do Charkowa, gdzie kierował miejscową Czeka. Od grudnia stał zaś na czele Czeka na Krymie. Gazeta „Izwestia” po pewnym czasie napisała: „Redens przychodzi w ślad za oddziałami Armii Czerwonej na zgłiszcza obozów [Piotra] Wrangla, aby żelazną ręką wymieść z Krymu białogwardyjskie niedobitki”. Poprzednim komendantem krymskiej Czeka, do które-



Stalin i Nadieżda Allilujewa
na pikniku ze znajomymi,
1921 r. Fot. East News/Sputnik

go obowiązków należało również wykonywanie wyroków śmierci, był Iwan Papanin – przyszły wybitny polarnik, który o Redensie powiedział: „[...] surowy, ale i sprawiedliwy. Nikomu nie pobił, organicznie nie znosił nawet najmniejszych przejawów kumoterstwa i chamstwa”.

We wrześniu 1921 r. Redens został szefem Zarządu Administracyjno-Organizacyjnego Czecha, a dwa lata później – przewodniczącym krymskiego GPU. Gazeta „Raboczaja Moskwa” podała, że na Krymie Redens „wykrył wielki spisek monarchistyczny, za co dostał nagrodę – order Czerwonego Sztandaru”.



Stanisław Redens. Fot. AIPN

W czerwcu 1924 r. Redens objął stanowisko sekretarza Feliksa Dzierżyńskiego, który pełnił w tym czasie funkcję przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRS. Po śmierci Dzierżyńskiego, który zmarł na jego rękach, Redens został szefem Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), a w listopadzie 1928 r. – przewodniczącym Zakaukaskiego GPU. Zastępcą Redensa w Tbilisi był Ławrientij Beria, który dzięki intrygom przetrwał już kilku swoich zwierzchników w republice. Redens nie był wyjątkiem. Pewnego razu Beria upił go winem i odesłał samego do domu. Pijany Redens omyłkowo wszedł do cudzego mieszkania i wszczął awanturę. Milicjanci nie poznali szefa GPU w cywilnym ubraniu i zamknęli go w dzielnicowym komisariacie. Redens dzwonił stamtąd do Berii i prosił go, aby za niego poręczył. Beria zabrał go z komisariatu i odwiózł do domu. Nie omieszkiał przy tym powiadomić kierownictwa partyjnego o zaistniałej sytuacji.



Komsomolec na warcie przed stodołą, Ukraina, 1934 r. Fot. Wikimedia Commons

Okres ukraiński

Wybuchł skandal i wiosną 1931 r. Redens został przeniesiony na stanowisko szefa białoruskiego GPU, a w lipcu tego roku – GPU Ukrainy, w miejsce Wsiewołoda Balickiego, który otrzymał stanowisko trzeciego zastępcy szefa GPU ZSRS. Na Ukrainie dobrze pamiętano o rewolucyjnych zasługach Redensa i już w 1927 r., z okazji dziesięciolecia istnienia organów WCzK/GPU, został odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Z czasem przypomniano sobie o nim również w Tbilisi, gdzie wiosną 1932 r. uhonorowano go orderem Czerwonego Sztandaru Pracy Zakaukaskiej Federacyjnej SRS. Współpraca z ekipą Balickiego stwarzała Redensowi pewne trudności, co pozwoliło Stanisławowi Kosiorowi, I sekretarzowi Komitetu Centralnego KP(b) Ukrainy, stwierdzić, że „Redensa wykurzył z Ukrainy trockistowski aparat GPU”.

Jako przewodniczący GPU Ukrainy Redens był odpowiedzialny głównie za „wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża”, wskutek czego w republice zmarło z głodu kilka milionów ludzi. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1932 r. GPU Ukrainy przeprowadziło 858 grupowych śledztw w sprawach „terroru wiejskiego i kontrrewolucji”, a wydziały terytorialne w okresie zaledwie od 1 lipca

do 1 listopada aresztowały 19 297 osób. Jednakże te liczby nie zadowoliły Stalina, który pisał do sekretarza KC WKP(b) Łazara Kaganowicza: „sytuacja na Ukrainie jest bardzo zła [...]. Zła z powodu linii GPU. Redens nie ma wystarczającej siły, aby kierować walką z kontrrewolucją w tak wielkiej i specyficznej republice, jaką jest Ukraina [...]. [Józef] Piłsudski nie śpi, a jego agentura na Ukrainie jest znacznie silniejsza, niż to sobie wyobraża Redens czy Kosior. Weźcie pod uwagę to, że w ukraińskiej partii komunistycznej (500 tysięcy członków, cha, cha) jest wiele (tak, wiele) zgniłych elementów, świadomych i nieświadomych petlurowców, i wreszcie, agentów Piłsudskiego”. Stalin uważał, że wskazany jest powrót Balickiego na Ukrainę. 71 574 „kontrrewolucjonistów” rozstrzelanych przez GPU Ukrainy w 1932 r. nie przekonało sekretarza generalnego KC WKP(b) o umiejętnościach szwagra i w lutym 1933 r. Balicki znowu objął kierownictwo GPU Ukrainy (w wąskim gronie lubił mawiać, że „Kosior razem z Redensem doprowadzili Ukrainę do głodu”). Redens dzięki rekomendacji Kosiora został przewodniczącym OGPU (później: NKWD) obwodu moskiewskiego.

Życie przed burzą

W Moskwie Redens obracał się w kręgu najbliższych współpracowników Stalina i stał się częstym bywalcem rodzinnych obiadów i wieczorków. Córka Stalina, Swietłana, pisała we wspomnieniach, że jej wuj „był niezwykle urodziwy, o żywej twarzy i urzekającym uśmiechu, zawsze dobry i radosny dla nas, dzieci”. Choć mówiono też o nim, że „bywał gruboskórny, zarozumiały i nie znoślił sprzeciwu”. Wspominała i to,

Ofiary Wielkiego Głodu
w rejonie Charkowa, 1933 r.
Fot. Wikimedia Commons

Uzbrojony strażnik
pilnuje żniw w czasie
Wielkiego Głodu,
Ukraina, rejon
Połtawy, 1932 r.
Fot. Wikimedia
Commons



że jej ciotka, Anna Alliużewa, uwielbiała męża i nie zwracała uwagi na plotki o jego miłosnych przygodach.

Redensa wspominał także Nikita Chruszczow. Wspólnie z naczelnikiem Zarządu NKWD obwo-du moskiewskiego wizytowali stołeczne więzienia. Większość więźniów zapewniała o swojej niewinności. Redens odpowiadał: „oni po prostu kłamią”. Chruszczow nie powinien być zaskoczony takim wyznaniem: w czasie gdy był I sekretarzem moskiewskiego ko-mitetu WKP(b), w latach 1936–1937 osobiście ini-cjował aresztowania znacznej liczby funkcjonariuszy partyjnych i państwowych. W tym okresie podwładni Redensa represjonowali prawie 56 tys. osób.

Większość owych represji przypadła na czasy Wielkiego Terroru, kiedy na czele NKWD stał Niko-laj Jeżow. Grając na niechęci Redensa do ówczesnego ludowego komisarza NKWD Gienricha Jagody, Je-żow podczas swojej pracy w KC WKP(b) w 1936 r. wykorzystywał moskiewskich czekistów do fabryko-wania spraw kryminalnych z pominięciem aparatu centralnego. Jeżow ufał ludziom Redensa i obsadzał nimi kierownicze stanowiska, a samemu szefowi stołecznego Zarządu NKWD już w lipcu 1937 r. załatwił order Lenina. Bezgranicznie wdzięczny Re-dens zaprosił Jeżowa do siebie na daczę na zakrapianą uroczystość z tej okazji. Jednakże podczas „operacji polskiej” Redens nie przejawiał szczególnej gorli-wości, jeśli chodzi o aresztowania. Jego podwład-ni raportowali Jeżowowi, że szef Zarządu NKWD „zaciemnia” sprawy „wielkich polskich zdrajców”: sekretarza Rady Związkowej Centralnego Komitetu Wykonawczego Józefa Unszlichta i zastępcy ludowe-go komisarza przemysłu obronnego ZSRS Romual-

» Jako przewodniczący GPU Ukrainy Redens był odpowiedzialny głównie za »wykonanie planu obowiązkowych dostaw zboża«, wskutek czego w republice zmarło z głodu kilka milionów ludzi.

da Muklewicza. Jeżow żalił się na Redensa Stalinowi. 20 stycznia 1938 r. Redens został przesunięty na stanowisko ludowego komisarza spraw

wewnętrznych Kazachskiej SRS. Co ciekawe, już w następnym miesiącu Stalin – pod wpływem informacji o zlikwidowaniu przez Leonida Zakowskiego, nowego szefa Zarządu NKWD obwodu moskiewskiego, 156 członków „kontrrewolucyjnego podziemia eserowskiego” – napisał: „tow. Zakowski to nie tow. Redens. Redens jako czekista nie jest wart lewej nogi Zakowskiego”.

Sam Redens jako jedyny odważył się 24 stycznia 1938 r. na naradzie kadry kierowniczej NKWD poddać drobnej krytyce panujący system: „Powinienem powiedzieć [...], że i mnie zdarza się czegoś nie dopilnować. Dlaczego tak się dzieje? Bywa, że ludzie podczas śledztwa robią rzeczy niepotrzebne, wykrzywające naszą sowiecką linię, i, co ważniejsze, nie jest to spowodowane przez żadne względy operacyjne. Są przypadki, gdy ludzie zapisują to, co niepotrzebne, i trzeba to poprawiać itd., itp.”.

We wspomnieniach naczelnika kazachskiej milicji w Ałma Acie, Michaiła Szrejdera, Redens jawi się jako ktoś unikający pracy. Organizował dla siebie najróżniejsze wizytacje i inspekcje, a na naradach operacyjnych nakazywał swoim podwładnym, aby powstrzymywali się od stosowania przemocy fizycznej jako metody nacisku, a bicie dopuszczał jedynie wobec „jawnych szpiegów”. Wyrzuty sumienia nie przeszkadzały mu jednak w sfabrykowaniu sprawy „kontrrewolucyjnej prawicowo-trockistowskiej organizacji nacjonalistycznej w Kazachstanie” na czele z Lewonem Mirzojanem, I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kazachstanu, wskutek czego represjonowano dziesiątki pracowników zajmujących kierownicze stanowiska.

22 sierpnia 1938 r. pierwszym zastępcą ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS został Beria, który zaczął odgrywać w resorcie kluczową rolę. Aby osłabić jego wpływy, Jeżow zaproponował Redensowi stanowisko swojego drugiego zastępcy, jednak ten odmówił, oznajmiwszy, że „to już za późno i nic dobrego z tego nie wyniknie”.

Redens przyjechał do Moskwy 20 listopada 1938 r. Zazwyczaj pełen radości, towarzyski i wesoły, tego dnia był pochmurny i milczący. Wychodząc z mieszkania,

» Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRS 21 stycznia 1940 r. skazało

Redensa na karę śmierci. W swojej mowie końcowej miał powiedzieć: »Życzę, aby władza sowiecka bujnie rozkwitała«. »

szepnął do teściowej: „Bójcie się, bójcie się, bójcie się żyć”. Tego dnia został aresztowany. Według syna Stalina, Wasilija, inicjatorem aresztowania Redensa był Beria, wspierany przez Georgija Malenkowa, kierownika Wydziału Kierowniczych Organów Partyjnych KC WKP(b). Reakcja Stalina miała być następująca: „Wspólnie z towarzyszami z KC przeanalizujcie skrupulatnie sytuację w kadrach, nie wierzę, że Redens to wróg”.

Redens przez cztery i pół miesiąca zaprzeczał wszystkim zarzutom. Dopiero 10 kwietnia 1939 r. zeznał, że w roku 1931 założył związek kontrrewolucyjny wraz z Kosiolem, na którego polecenie dezorganizował pracę czekistów, hamował walkę z kontrrewolucją i chronił wrogów władzy sowieckiej przed aresztowaniami. W dalszym śledztwie Redens „przyznał się”, że od 1926 r. współpracował z polskim wywiadem, a w maju 1937 r. został wciągnięty przez Jeżowa do spisku w łonie NKWD, jednak ze spiskiem Jagody „nie miał nic wspólnego, ponieważ był wrogo do niego nastawiony”. Zeznał również, że wśród 36 tys. ofiar represji w Moskwie i 4 tys. w Kazachstanie było wiele niewinnych.

Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRS 21 stycznia 1940 r. skazało Redensa na karę śmierci. W swojej mowie końcowej miał powiedzieć: „Mogę wyznaczyć jedno. Wasz wyrok będzie taki, na jaki zasłużyłem. Jeżeli to możliwe, nie pozbawiajcie mnie życia, jednak bez względu na wszystko, przyjmę każdy wyrok jako taki, który mi się należy. Życzę, aby władza sowiecka bujnie rozkwitała. Proszę jedynie, żebyście zaopiekowali się dwojgiem moich dzieci”. Stanisław Redens został stracony 12 lutego 1940 r.

W 1948 r. aresztowano żonę Redensa, Annę Allilujewą, i oskarżono ją o antysowiecką agitację. Z więzienia wyszła po ośmiu latach, już po śmierci Stalina. Natychmiast rozpoczęła starania o rehabilitację męża. Prokuratura odrzuciła wniosek, uzasadniając decyzję tym, że choć zarzuty o działalność szpiegowską, prowokację i działalność spiskową zostały oddalone, na Redensie ciąży odpowiedzialność za liczne, nieuzasadnione aresztowania obywateli sowieckich. Redens został pośmiertnie zrehabilitowany przez Sąd Najwyższy ZSRS 16 listopada 1961 r. wskutek bezpośredniej interwencji sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Związku

Sowieckiego Chruszczowa. Prokurator wojskowy prowadzący sprawę rehabilitacji usprawiedliwiał się później przed znajomymi: „wziąłem grzech na duszę – rehabilitowałem Redensa”. Natomiast komisja kontroli partyjnej przy KC KPZS odrzuciła wniosek Allilujewej o partyjną rehabilitację męża, który „dokonał poważnych nadużyć w sferze socjalistycznej praworządności, dopuszczał się fałszowania śledztw”.

W 1989 r. komisja Biura Politycznego KC KPZS ponownie rozpatrzyła sprawę Redensa. Stwierdzono, że został on „zrehabilitowany bezpodstawnie. O ile oskarżenia o spisek i szpiegostwo nie znalazły potwierdzenia, o tyle stawiane Redensowi zarzuty o nieuzasadnione represje wobec wielu obywateli sowieckich sąd powinien przekwalifikować na zarzuty o nadużywanie władzy, jednakże tego nie zrobiono. W tej chwili wyrok Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS nie może zostać zmieniony”.

Prawdy o szwagrze Stalina nie udało się ukryć. Po upadku Związku Sowieckiego ukazały się, choć jak dotąd tylko na Ukrainie, szczegółowe opracowania biograficzne o Redensie i jego losach. ■

BIBLIOGRAFIA

- Allilujew W., *Allilujewy–Staliny. Chronika odnoży siemji*, Moskwa 2002.
 Montefiore S.S., *Stalin. Dwór czerwonego cara*, Warszawa 2003.
 Szrejder M., *NKWD iznutri. Zapiski czekista*, Moskwa 1995.
 Zołotariow W., *Swojak Stalina (storinky biografiji komisara derżbezpeky 1 ranhu Stanisław Redensa)*, „Z Archiwu CzK-HPU-NKWD-KHB” 2004, nr 1/2.



Władimir Zołotariow (ur. 1961) – historyk, pracownik Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Radioelektronicznego. Autor książek: *CzK-DPU-NKWS na Charkiwsczynie. Ludy ta doli 1919–1941* (2003); *Sekretno-politycznyj widdił DPU USRR. Sprawy ta ludy* (2007); (z Walerijem Stiopinkinem) *CzK-GPU-NKWD w Donbassie. Ludy i dokumenty 1919–1941* (2010) i in.



Fragment pomnika Ofiar Wielkiego Głodu odsłoniętego w 2008 r. w Kijowie.
 Fot. Ewa Skomorowska